



BIULETYN

Nr 41 (1017), 24 kwietnia 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Artur Gradziuk • Piotr Kościński
Roderick Parkes • Marcin Terlikowski • Beata Wojna

Perspektywy polityki UE wobec Białorusi podczas prezydencji Litwy

Kinga Dudzińska, Anna Maria Dyner

Ostatnio nasiliły się relacje polityczne i gospodarcze między Litwą a Białorusią. Z racji bliskiego sąsiedztwa i wynikających z niego licznych powiązań można się spodziewać, że Litwa będzie chciała wykorzystać okres swojej prezydencji w Radzie UE do wznowienia dialogu z białoruskimi władzami. Byłby to duży sukces litewskiej dyplomacji, zwłaszcza w kontekście zaplanowanego na listopad br. szczytu państw Partnerstwa Wschodniego. Polska powinna z uwagą śledzić działania strony litewskiej i podnosić kwestię zwolnienia więźniów politycznych na Białorusi jako warunku koniecznego do wznowienia rozmów z przedstawicielami reżimu.

Białorusko-litewska współpraca polityczna. Silne więzi polityczne, społeczne i gospodarcze z Białorusią powodują, że Litwa, obok Łotwy, jest jednym z krajów UE najbardziej przyjaznych dla białoruskich władz. Podczas dialogu Białorusi z Unią Europejską (lata 2008–2010) Wilno było jedną z dwóch unijnych stolic, które odwiedził prezydent Alaksandr Łukaszenka, wykorzystując czasowe zawieszenie sankcji wjazdowych wobec niego. Sytuacja ta częściowo zmieniła się po wprowadzeniu przez Unię polityki gospodarczych sankcji celowych po wyborach prezydenckich z grudnia 2010 r. Niemniej litewskie władze początkowo były przeciwne wprowadzaniu sankcji wobec wybranych białoruskich firm, a wycofały się z tego stanowiska jedynie pod wpływem perswazji innych państw członkowskich.

Mimo zawieszenia rozmów między UE a Białorusią można jednak ostatnio zaobserwować wzmożenie kontaktów litewsko-białoruskich. 18 kwietnia udał się z wizytą do Kłajpedy białoruski premier Michaił Miasnikowicz (obecnie najwyższy rangą białoruski polityk nieobjęty sankcjami wjazdowymi na terytorium Schengen), natomiast na czerwiec planowana jest wizyta na Białorusi litewskiego premiera Algirdasa Butkevičiusa.

Białoruskie władze najpewniej zechcą wykorzystać coraz częstsze kontakty polityczne z Litwą oraz czas jej prezydencji do podjęcia próby wznowienia rozmów z Unią. Zapewne zaangażuje się w to litewska dyplomacja, gdyż poprawa relacji z białoruskimi władzami będzie miała dla Litwy znaczenie nie tylko polityczne, ale i gospodarcze. Litwini deklarują również przychylność dla udziału białoruskiej delegacji państwowej w szczycie państw PW zaplanowanym na listopad br. Nie wiadomo wprawdzie, kto miałby stanąć na jej czele, ale coraz częściej pada propozycja, aby był to premier Miasnikowicz. Takie rozwiązanie najpewniej zaakceptowałyby także białoruskie władze, którym zależy na pełnym uczestnictwie w obradach.

Również prezydent Łukaszenka, w ostatnich miesiącach krytykujący politykę Unii wobec swojego kraju, wyraził nadzieję, że okres litewskiej prezydencji będzie dobrą okazją do rozpoczęcia rozmów. Złagodzenie antyeuropejskiej retoryki białoruskiego prezydenta i chęć poprawy relacji z UE są związane także z rosnącymi problemami gospodarczymi Białorusi i coraz większym uzależnieniem tego kraju od Rosji jako jedyne go kredytodawcy.

Gospodarczy system naczyń połączonych. Dobre relacje gospodarcze między Litwą a Białorusią są pochodną czasów Związku Radzieckiego, kiedy obie gospodarki stanowiły spójną całość. Pozbawiona dostępu do morza Białoruś najczęściej wysyłała swoje towary eksportowe (m.in. paliwa, nawozy sztuczne) za pośrednictwem litewskich portów. Ta zależność się utrzymała – ok. 30% ładunków przesyłanych w 2012 r. przez port w Kłajpedzie było wyprodukowanych na Białorusi. Wprawdzie prezydent Łukaszenka w listopadzie ub.r. zagroził, że białoruski tranzyt zostanie przekierowany do portów rosyjskich, jednak w 2013 r. przewidywane jest nawet podwojenie

wolumenu białoruskich towarów przewiezionych przez port w Kłajpedzie (w 2012 r. przeładowano tam m.in. 5,7 mln ton nawozów potasowych, 800 tys. ton nawozów azotowych oraz 2,2 mln ton mazutu i lekkich produktów naftowych wyprodukowanych na Białorusi).

Utrzymanie tej tendencji należy się spodziewać także w najbliższych latach, tym bardziej że 18 kwietnia jeden z największych białoruskich eksporterów – produkujący nawozy sztuczne Białoruskalij – wykupił za 30 mln dol. 30% akcji terminalu przeładunków sypkich towarów w Kłajpedzie. Miasnikowicz zapowiedział również, że podobną transakcją zamierzają przeprowadzić Grodno Azoty, kupując akcje terminala przeładunkowego nawozów azotowych. Tranzyt białoruskich towarów ma szczególne znaczenie nie tylko dla litewskich portów, ale także dla kolei (AB LG), gdyż stanowią one ok. 40% przewozów towarowych realizowanych przez AB LG.

Mimo polityki unijnych sankcji rośnie wymiana handlowa między Litwą a Białorusią. W latach 2004–2012 eksport Litwy na Białoruś wzrósł czterokrotnie, a białoruski na Litwę trzykrotnie. Dla Białorusi Litwa jest 8. partnerem handlowym – w 2012 r. łączne obroty wzrosły o 6,4% w porównaniu z 2011 r. i osiągnęły 1,7 mld dol. (z czego ok. 1,2 mld dol. przypało na białoruski eksport), co było najlepszym rezultatem w historii.

Duże znaczenie mają też inwestycje. Jednym z największych inwestorów na Białorusi jest Vakarų medienos grupė zarządzana przez Sigitasa Paulauskasa. W kwietniu br. spółka uzyskała pożyczkę 22 mln euro od rosyjskiego Sberbanku na realizację kolejnego projektu na Białorusi, mającego na celu rozbudowę zakładu przetwórstwa drzewnego. Poza tym w najbliższym roku na Białorusi zamierzają rozwinąć swoją działalność firmy litewskie, jak np. sieć centrów handlowych Norfa, zakłady drobiarskie Arvi kalakutai czy przetwórstwa rybnego Vičiūnų grupė.

Znaczenie dla Litwy. Już w 2012 r. Litwa, ogłaszając priorytety na czas swojej prezydencji, wskazała Partnerstwo Wschodnie jako jeden z głównych kierunków działań, a ostatnio zintensyfikowała przygotowania w tym zakresie. Można się zatem spodziewać, że unijna polityka wschodnia stanie się priorytetem podczas litewskiej prezydencji, tym bardziej że w listopadzie odbędzie się szczyt krajów PW w Wilnie, którego jednym z głównych punktów ma być podpisanie umów stowarzyszeniowych z państwami regionu. Ich zawarcie oraz wznowienie dialogu z Białorusią zostałyby uznane za sukces litewskiej dyplomacji. Litwa, eksponując wschodni kierunek działań UE, ma na celu również budowanie trwałych relacji w tzw. bliskim sąsiedztwie.

Choć relacje litewsko-białoruskie pogorszyły się w 2012 r. po tzw. desancie pluszowych misiów, władze litewskie nie miały zamiaru rezygnować ze współpracy z Białorusią. Litwa wyraźnie deklaruje chęć wzmocnienia współpracy ze swoim południowym sąsiadem, w tym w ramach Partnerstwa Wschodniego. Litwie zależy też, aby Białoruś coraz bardziej angażowała się w regionalne inicjatywy PW, zarówno w celu rozwoju handlu, jak i na rzecz liberalizacji przepływu osób. Dla strony litewskiej priorytetowe będą również projekty w zakresie energetyki, ochrony środowiska oraz transportu, jak np. rozbudowa korytarza północ-południe łączącego Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym.

Wnioski i rekomendacje dla UE i Polski. Ze względu na wagę relacji z Białorusią strona litewska dołoży wszelkich starań, aby w listopadowym szczycie państw PW w Wilnie wzięła udział delegacja tego kraju pod przewodnictwem premiera. Litewska dyplomacja będzie chciała w ten sposób uniknąć sytuacji ze szczytu w Warszawie, kiedy ambasador Białorusi w Polsce, reprezentujący delegację swojego kraju jako niższy rangą od głów państw i rządów, nie został zaproszony na uroczystą kolację i opuścił obrady.

W obecnej sytuacji gospodarczej także białoruskim władzom będzie zależało na próbie przełamania izolacji na arenie europejskiej. Litewskie zaangażowanie może sprzyjać podjęciu rozmów mających na celu wypuszczenie więźniów politycznych na Białorusi, co mogłoby stać się podstawą do rozpoczęcia dialogu z reżimem. Niezależnie od tego Polska powinna dążyć do utrzymania wspólnego warunku zwolnienia więźniów politycznych jako koniecznego do rozpoczęcia rozmów z białoruskimi władzami. Można jednak rozważyć rezygnację z warunku rehabilitacji tych osób po ich zwolnieniu jako drugiego niezbędnego dla wznowienia dialogu.

We wspólnym interesie Polski i Litwy jest wejście w życie umów o małym ruchu granicznym, które oba kraje podpisały z Białorusią w 2010 r. Dyplomacie obydwu państw powinny zatem zintensyfikować wspólne działania w celu realizacji tych umów przez Białoruś. Oba kraje powinny też podjąć starania o zwiększenie liczby konsulów państw członkowskich, co przyspieszy tryb wydawania wiz Białorusinom. Polska i Litwa mogą też wspólnie zaproponować białoruskim władzom realizację trójstronnych projektów w ramach PW w obszarach takich jak bezpieczeństwo energetyczne, ochrona granic czy poprawa jakości infrastruktury transportowej. Polska i Litwa powinny nadal wspierać białoruskie społeczeństwo obywatelskie, inicjując wspólnie programy pomocowe z dziedzin takich jak wsparcie niezależnych mediów, kultura czy edukacja.